

Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 grudnia 2008 r., III CZP 102/08

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Jacek Gudowski

Sędzia SN Iwona Koper

Sędzia SN Grzegorz Misiurek

Sędzia SN Marek Sychowicz

Sędzia SN Henryk Pietrkowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "A.D.T.P.", sp. z o.o. w W. przeciwko Renacie K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 grudnia 2008 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 23 lipca 2008 r., III CZP 69/08:

"Czy sąd gospodarczy jest właściwy do rozpoznania sprawy przeciwko byłemu przedsiębiorcy?"

podjął uchwałę:

Sprawa ze stosunku cywilnego między stronami w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ k.p.c. oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), jeżeli którakolwiek ze stron przestała być przedsiębiorcą przed wniesieniem pozwu.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 29 października 2007 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, Wydział V Gospodarczy, stwierdził swoją niewłaściwość z tego względu, że pozwana utraciła status przedsiębiorcy przed wniesieniem pozwu. Zastosował art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy

spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 175 ze zm. – dalej: „ustawa”) i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Krakowa-Podgórze w Krakowie, Wydziałowi Cywilnemu, wskazując, że sprawa wytoczona przeciwko osobie niemającej statusu przedsiębiorcy nie ma charakteru sprawy gospodarczej i nie należy do właściwości sądów gospodarczych, a zatem powinna być rozpoznana w wydziale cywilnym, przy zastosowaniu przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych.

Sąd Okręgowy, rozpoznając zażalenie, powziął poważną wątpliwość co do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, w związku z wejściem w życie w dniu 20 marca 2007 r. ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 35, poz. 1699 – dalej: „ustawa z dnia 16 listopada 2006 r.”). Podniósł, że ustawodawca uzupełnił zawartą w art. 479¹ § 1 k.p.c. definicję sprawy gospodarczej stwierdzeniem, iż zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez którąkolwiek ze stron stosunku cywilnego po jego powstaniu nie wyłącza zastosowania przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, natomiast nie dokonał tego w odniesieniu do art. 2 ust. 1 ustawy.

Podkreślił, że sąd gospodarczy rozpoznaje sprawy, które odpowiadają legalnej definicji zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy, a nie może budzić wątpliwości, iż sprawa z udziałem byłego przedsiębiorcy nie spełnia jej wymagań oraz nie jest sprawą, którą ustawodawca zakwalifikował *ex lege* jako gospodarczą (art. 2 ust. 2 ustawy). Opierając się na wykładni językowej tego przepisu, należy więc przyjąć, że sprawa tocząca się z udziałem byłego przedsiębiorcy nie jest sprawą gospodarczą, lecz sprawą cywilną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1995 r., III CZP 128/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 13).

Zaznaczył jednak, że nie można przejść do porządku nad nowelizacją art. 479¹ § 1 k.p.c. i przedstawionym w uzasadnieniu projektu celem jej dokonania, niemniej uznał, iż przepis ten – interpretowany ściśle – przesądził tylko zasady postępowania w sprawach byłego przedsiębiorcy (*verba legis*: „zaprzestanie ... nie wyłącza zastosowania przepisów niniejszego działu”), natomiast z konieczności zastosowania przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych nie można wnioskować o gospodarczym charakterze sprawy w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy oraz o kognicji sądu gospodarczego.

Sąd Najwyższy, rozpoznając przytoczone na wstępie zagadnienie prawne, przedstawione postanowieniem z dnia 13 marca 2008 r. przez Sąd Okręgowy w Krakowie, przekazał je do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu. postanowieniem z dnia 23 lipca 2008 r. (art. 390 § 1 k.p.c.). Podkreślił, że w efekcie niefortunnej zmiany art. 479¹ § 1 k.p.c. powstała poważna kolizja ustrojowa, gdyż sprawa przypisana w wyniku tej nowelizacji do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych jednocześnie nie mieści się w definicji „sprawy gospodarczej” ustalonej w ustawie z dnia 24 maja 1989 r. Wobec budzącej wątpliwości stylizacji zdania drugiego tego przepisu, utrudniającej lub wręcz uniemożliwiającej prawidłową, zgodną z zasadami wykładni, interpretację, rysują się dwa przeciwstawne rozwiązania, które nie usuwają wszystkich występujących wątpliwości, a każde z nich może być poddane uzasadnionej krytyce jurydycznej. Nie można przy tym wykluczyć wykładni celowościowej oddającej tzw. wolę ustawodawcy i przyjąć, że sprawy opisane w zdaniu drugim art. 479¹ § 1 k.p.c. są sprawami gospodarczymi w rozumieniu art. 2 ustawy. Zastosowanie tego kierunku rozumowania prowadziłoby jednak do swoistej „recydywy” Sądu Najwyższego, który już raz – w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 marca 1991 r., III CZP 9/91 (OSNCP 1991, nr 8-9, poz. 98) – zastosował podobny zabieg, trafnie skrytykowany w literaturze.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uniwersalną, pełną definicję sprawy gospodarczej zawiera art. 2 ustawy, według którego są to sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Poza tym pozostaje otwarty katalog rodzajowo określonych spraw stanowiących sprawy gospodarcze na podstawie art. 2 ust. 2 ustawy, skoro pkt 8 tego przepisu stanowi, że mogą to być inne sprawy, przekazane przez odrębne przepisy. Artykuł 479¹ § 1 k.p.c. definiuje natomiast jako gospodarcze sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez którąkolwiek ze stron stosunku cywilnego po jego powstaniu nie wyłącza zastosowania przepisów działu IVa, tytułu VII, księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego.

Należy stwierdzić, że sprawie można przypisać charakter sprawy gospodarczej w znaczeniu ustrojowym wtedy, gdy zostają spełnione kumulatywnie

wszystkie trzy przesłanki wynikające z art. 2 ust. 1 ustawy. Musi więc być to sprawa cywilna, powstała w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, a w chwili jej wniesienia strony muszą mieć status przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

Nie oznacza to, że w każdej z tych spraw właściwe jest postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych, do tego bowiem postępowania należą tylko te sprawy, które obejmuje definicja zawarta w art. 479¹ k.p.c., z wyłączeniem spraw wskazanych w art. 479² k.p.c. Z tych właśnie względów należą do kompetencji sądów gospodarczych, choć nie są rozpoznawane w postępowaniu odrębnym, gdyż podlegają postępowaniu nieprocesowemu, sprawy np. z zakresu bankowego postępowania ugodowego (art. 23 i 28 ustawy z dnia 3 lutego 1993 r. o restrukturyzacji finansowej przedsiębiorstw i banków oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. Nr 18, poz. 82 ze zm.).

Definicja zawarta w art. 479¹ k.p.c. została sformułowana – co wynika z treści tego przepisu – tylko na użytek działu IVa, tytułu VII, księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego i ma w stosunku do definicji zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy węższy zakres. Z tego względu np. sprawa o odszkodowanie na podstawie art. 64 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.), która nie jest rozpoznawana w trybie nieprocesowym, wyczerpuje znamiona sprawy gospodarczej w rozumieniu art. 2 ust. 2 pkt 4 ustawy, ale nie mieści się w definicji zawartej w art. 479¹ k.p.c., podlega rozpoznaniu przez sąd gospodarczy w postępowaniu „zwykłym” (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1994 r., III CZP 38/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 201).

Trzeba też zauważyć, że według art. 479¹ k.p.c. nie zostały skierowane do postępowania odrębnego sprawy określone w art. 2 ust. 2 pkt 8 ustawy, tj. – jak stanowi ten przepis – „inne sprawy przekazane przez odrębne przepisy”. Z tego względu nie są rozpoznawane w postępowaniu odrębnym, choć należą do kompetencji sądów gospodarczych, sprawy przewidziane w art. 112 i 152 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.; por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 1995 r., III CZP 51/95, OSNC 1995, nr 9, poz. 125).

Sprawa gospodarcza została zdefiniowana w art. 479¹ k.p.c. na użytek odrębnego postępowania procesowego według tej samej metody, jak w art. 2

ustawy. Wszystkie trzy jej przesłanki także muszą być spełnione kumulatywnie, przy czym ustawodawca w paragrafie drugim przepisu dopełnił to określenie, wymieniając te rodzaje spraw, które wprawdzie nie spełniają wymagań stawianych sprawie gospodarczej w § 1, ale należą do nich z mocy arbitralnego ustanowienia.

Tytułem przykładu można podać, że sprawy gospodarcze z udziałem rolników w zakresie działalności innej niż wymieniona w art. 479² § 2 k.p.c., np. łąkarstwa suszarnictwa, zielarstwa, przechowalnictwa, nasiennictwa itp., są rozpoznawane w postępowaniu odrębnym na zasadach właściwych dla innych spraw gospodarczych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1991 r., III CZP 39/91, OSNCP 1992, nr 1, poz. 9).

Trzeba się zgodzić z wyrażonymi w literaturze zapatrywaniami, że dwukrotne określenie przez ustawodawcę pojęcia spraw gospodarczych ma uzasadnienie w odrębności funkcji obu tych znaczeń i w związku z tym nieznowelizowania art. 2 ust. 1 ustawy przez zamieszczenie w nim wzmianki o braku wpływu zaprzestania działalności gospodarczej przez którąkolwiek ze stron po powstaniu stosunku cywilnego na kompetencję sądu gospodarczego, nie można pozbawiać jurydycznego znaczenia. Nie budzi więc wątpliwości, także z punktu widzenia wykładni funkcjonalnej, wniosek, że nie ma znaczenia kwestia, czy sprawy objęte hipotezą art. 479¹ § 1 zdanie drugie k.p.c. zachowują status spraw gospodarczych, czy też nie są takimi sprawami przynależnymi do tego postępowania odrębnego w rozumieniu tego unormowania, gdyż o przynależności sprawy do kompetencji sądów gospodarczych w znaczeniu ustrojowym może decydować tylko to, czy są one sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy. Sięgając do uzasadnienia projektu ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. (Sejm V Kadencji, druk nr 484) należy jednak wskazać, że ustawodawca kierował się założeniem, iż zmiana art. 479¹ § 1 k.p.c. rozstrzygnie jednocześnie problem stosowania przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych i zakresu kompetencji sądu gospodarczego.

Gwarancją prawidłowego stosowania prawa jest tłumaczenie przepisów przede wszystkim w ich kontekście językowo-logicznym, następnie na tle ich kontekstu systemowego, a dopiero w dalszej kolejności – gdy te metody wykładni nie dają zadowalających wyników, tj. nie prowadzą do wyraźnego odczytania sensu danej normy prawnej – wchodzi w rachubę zastosowanie wykładni celowościowej. Odwołując się do niebudzącego wątpliwości brzmienia art. 2 ust. 1 ustawy, jego charakteru i lokacji, trzeba opowiedzieć się za przyjęciem wykładni językowej. W

omawianym wypadku powinna być zatem wykorzystana konstrukcja bezpośredniego rozumienia przepisu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 października 1995 r., III CZP 128/95, do sądów gospodarczych należy rozpoznawanie tylko spraw określonych w art. 2 ust. 1 ustawy, w których strony są podmiotami gospodarczymi w chwili wniesienia pozwu. Przy wykładni art. 2 ust. 1 w związku z art. 1 ustawy trzeba mieć na względzie, że jest to przepis wyłączający z kompetencji jednostek organizacyjnych sądów powszechnych, powołanych do rozpoznania spraw cywilnych, pewną ich kategorię (sprawy gospodarcze), i w tym sensie jest on szczególny, a jako taki nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

Poza tym, ponieważ jest to przepis formalny, zbliżony do przepisów o właściwości sądów (art. 15 i nast. k.p.c.), pełni podobną funkcję. Wynika z niego, że dotyczy spraw „pomiędzy przedsiębiorcami (...) prowadzącymi działalność gospodarczą”, a zatem pomiędzy podmiotami gospodarczymi w czasie właściwym dla kwalifikacji sprawy gospodarczej, jaką jest chwila wniesienia pozwu.

Tekst projektowanej ustawy ulega zmianom w toku procesu legislacyjnego i dlatego nie może mieć decydującego znaczenia dla wykładni uchwalonego przepisu, zwłaszcza gdy jego treść odbiega od projektu. Wyniku wykładni nie może przesądzać to, jak ustawodawca zamierzał unormować daną kwestię, gdyż miarodajne jest, jak tego dokonał. Rozstrzygany problem pojawił się już w praktyce i orzecznictwie, można więc, odwołując się do zasady racjonalnego prawodawcy, przyjmując, że skoro ustawodawca nie wprowadził do art. 2 ustawy wzmianki o braku wpływu zaprzestania działalności gospodarczej przez którąkolwiek ze stron po powstaniu stosunku cywilnego na kompetencję sądu gospodarczego, to nie zmienił zakresu kognicji sądów gospodarczych. W tej sytuacji należy opowiedzieć się za poglądem, że sprawami gospodarczymi w znaczeniu ustrojowym są tylko te sprawy, w których strony są przedsiębiorcami w chwili wniesienia pozwu.

Powstaje pytanie, czy przedstawiony pogląd uzasadnia tezę, że w wydziale cywilnym ma być prowadzona sprawa ze stosunku cywilnoprawnego powstałego w zakresie prowadzonej przez obie strony działalności gospodarczej, a więc w sensie materialnym gospodarcza, w której jedna ze stron utraciła status przedsiębiorcy przed wniesieniem pozwu, według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Punktem wyjścia dla rozwiązania tej kwestii, musi być – jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, przedstawiając zagadnienie składowi

powiększonemu – interpretacja wyjątkowo niejasnego zdania drugiego art. 479¹ § 1 k.p.c.

Przepis art. 479¹ § 1 k.p.c. powinien być wykładany w całości: jego zdanie pierwsze, pomijając klauzulę „przepisy niniejszego działu stosuje się”, jest w zasadzie powtórzeniem definicji sprawy gospodarczej zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy. W obydwu wypadkach chodzi o sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Ustawodawca nie posłużył się w nich pojęciem „roszczenia” lub „sporu ze stosunku cywilnego”, co jest istotne i znamienne, gdyż o ile o sporze można mówić jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego, o tyle ze sprawą cywilną w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego (art. 1 k.p.c.) mamy do czynienia od chwili wniesienia pozwu, czyli przedstawienia pod osąd roszczenia (sporu) organowi powołanemu do jego rozpoznania.

W związku z tym – na podstawie wykładni językowej zdania pierwszego art. 479¹ § 1 k.p.c. – należy przyjąć, że sprawami gospodarczymi w rozumieniu tego przepisu są sprawy, w których w chwili wniesienia pozwu obydwie strony są przedsiębiorcami, a sprawa cywilna dotyczy stosunku cywilnego w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Skoro zdanie drugie wprowadzone ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. odnosi się do części wstępnej tego przepisu i w związku z tym uzasadniona jest ich łączna interpretacja, to można z nich wyprowadzić wniosek, że dotyczy ono tylko sprawy gospodarczej w ujęciu zdania pierwszego, tj. sprawy, która została wniesiona do sądu. Sprawa gospodarcza w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c. musi spełniać przesłanki zdania pierwszego, a zdanie drugie dotyczy takich spraw po wniesieniu pozwu.

Przy takiej wykładni nabiera sensownego znaczenia zwrot „nie wyłącza zastosowania”. Norma zdania drugiego art. 479¹ § 1 k.p.c. zostaje „wyłączona” w odniesieniu do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, gdy sprawa gospodarcza w znaczeniu materialnym nie została wniesiona do sądu do chwili odpadnięcia przesłanki podmiotowej zawartej w zdaniu pierwszym, a ponieważ sprawa gospodarcza w tym znaczeniu – gdy nastąpiła utrata statusu przedsiębiorcy przed wytoczeniem powództwa – nie była i nie jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy, podlega rozpoznaniu w wydziale cywilnym w postępowaniu „zwykłym”.

Sformułowanie „nie wyłącza”, jak trafnie podniesiono w literaturze, oznacza, że sprawa może się toczyć zarówno według przepisów postępowania odrębnego, jak i postępowania „zwykłego”. Skoro więc ustawodawca w zdaniu drugim art. 479¹ § 1 k.p.c. nie określił podstaw, na których ma to nastąpić, to w ramach wykładni systemowej usprawiedliwione jest sięgnięcie nie tylko do pierwszej części tego przepisu, ale pośrednio do części wspólnej obydwu definicji.

Dokonana wykładnia pozwala przyjąć, że sprawa objęta hipotezą art. 479¹ k.p.c., po jego nowelizacji, mieści się w definicji ustalonej w art. 2 ustawy, co jest uzasadnione i pożądane, gdyż ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych ma charakter kompetencyjny, dopełniający uregulowania ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). Jej przyjęcie pozbawia waloru doniosłości kontrargument, że dokonana nowelizacja pozostaje w opozycji do motywów uzasadniających wprowadzenie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Sprawy gospodarcze są w zasadzie rozpoznawane w postępowaniu odrębnym, które zawiera istotne obostrzenia procesowe w stosunku do postępowania zwykłego, właśnie ze względu na uczestnictwo w tym postępowaniu przedsiębiorców (por. np. art. 479⁹, 479¹² lub 479¹⁴ k.p.c.). Poddanie temu postępowaniu spraw z udziałem stron niebędących podmiotami gospodarczymi powodowałoby odebranie im tych uprawnień procesowych, które przysługują stronom w postępowaniu „zwykłym”. Z tego względu nieracjonalna jest wykładnia prowadząca do wniosku, że w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych rozpoznawane są sprawy nawet z udziałem następców prawnych przedsiębiorców, nie jest natomiast przekonywający, podniesiony w literaturze argument jakoby rozstrzygnięcie tych spraw w wydziałach cywilnych skutkowało rozpoznawaniem ich przez sądy niemające – ze względu na ich niewielką liczbę – pogłębionej znajomości problematyki gospodarczej; sędziowie muszą być należycie przygotowani do rozpoznania każdej sprawy.

Sprawa gospodarcza nie traci swego gospodarczego charakteru tylko dlatego, że została rozpoznana przez sąd cywilny według przepisów o postępowaniu procesowym „zwykłym” (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 1266/00, nie publ.). Skoro więc sprawa, w której przed wytoczeniem powództwa choćby jedna ze stron utraciła status przedsiębiorcy nie jest sprawą gospodarczą, to w razie wniesienia jej do wydziału gospodarczego powinna być

przekazana wydziałowi cywilnemu w tym samym sądzie (art. 201 § 1 k.p.c.). Jeszcze przed nadaniem sprawie biegu następuje to na podstawie zarządzenia przewodniczącego wydziału, a w toku sprawy na mocy postanowienia sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 1958 r., 4 CZ 23/58, OSPiKA 1959, nr 6, poz. 156, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 1994 r., III CZP 87/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 5, a także uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1989 r., zasadę prawną, III PZP 45/88, OSNCP 1989, nr 11, poz. 167). Gdy przekazanie jest jednocześnie związane z niewłaściwością sądu, tj. z przekazaniem sprawy innemu sądowi, stosuje się art. 200 § 1 i 2 k.p.c. w związku z art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c., z uwzględnieniem, że niewłaściwość sądu dająca się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W obecnym stanie prawnym, wprowadzonym ustawą z dnia 16 listopada 2006 r., sąd nie bada z urzędu tej niewłaściwości również przed doręczeniem pozwu.

W razie utraty statusu podmiotu gospodarczego po wniesieniu pozwu, przed wprowadzeniem do systemu prawnego zdania drugiego art. 479¹ § 1 k.p.c., w zasadzie stosowano te same reguły, jak wtedy, gdy brak ten wystąpił przed wniesieniem pozwu. Nie można było jednak wydać postanowienia o przekazaniu sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu ze względu na unormowanie zawarte w art. 202 k.p.c.; w tym zakresie decydujące znaczenie miała zasada *perpetuatio fori*. Zmiana klasyfikacji sprawy w toku postępowania pozbawiała ją gospodarczego charakteru nawet wtedy, gdy dotyczyło to jednego ze współuczestników materialnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 361/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 189, i z dnia 27 października 1995 r., I CRN 105/95, nie publ.). Zdanie drugie art. 479¹ § 1 k.p.c. jest więc normą, która ma zastosowanie, gdy utrata statusu przedsiębiorcy przez jedną ze stron lub przez obie strony ma miejsce dopiero po wniesieniu pozwu. Innymi słowy, utrata statusu przedsiębiorcy po wszczęciu procesu jest obecnie obojętna, gdyż sprawa się nadal toczy według przepisów działu IVa, tytułu VII, księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak na wstępie.